

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **K. S.**,
skazanego za czyn z art. 263 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2025 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 15 stycznia 2025 r., IV Ka 1286/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we
Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2024 r., II K 1041/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego K. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2024 r., II K 1041/23, K. S. został uznany za winnego czynu z art. 263 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt III). Jednocześnie postępowanie karne przeciwko K. S. zostało umorzone w stosunku do czynu z art. 190 § 1 k.k. (pkt I), jak również został on uniewinniony od czynu z art. 224 § 2 k.k. (pkt II).

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok Sądu I instancji *„w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu opisanego w punkcie III. rubrum wyroku co do winy, na korzyść oskarżonego”*. Obrońca zarzucił: *„I. na podstawie art. 438 pkt 4) k.p.k., rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, poprzez wymierzenie osobie uprzednio niekaranej, o ustabilizowanej sytuacji życiowej, prowadzącej dobrze prosperującą (uprzednio względem tymczasowego aresztowania) spółkę, przyznającą się do popełnionego czynu i wyrażającą w tym zakresie skruchę, kary w wymiarze jednego roku bezwzględnego pozbawienia wolności za przestępstwo zagrożone karą od 6 miesięcy pozbawienia wolności do 8 lat pozbawienia wolności, wynikającą z niewłaściwego wartościowania okoliczności korzystnych dla oskarżonego w kontekście wymiaru kary, a także przewartościowania okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, skutkujące wymierzeniem oskarżonemu kary pozostającej w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary opisanymi w art. 53 k.k., a to jedynie celem „pochłonięcia” orzeczoną karą okresu niezasadnego, przewlekłego i sprzecznego z normami Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności tymczasowego aresztowania oskarżonego”*. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze nie wyższym niż 150 stawek dziennych grzywny, po 100 zł każda stawka, tj. grzywny w wysokości 15000 zł, a to w oparciu o art. 37a k.k., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 stycznia 2025 r., IV Ka 1286/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając:

„I. rażącą obrazę prawa materialnego, tj.:

1. art. 263 § 2 k.k., a to poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wynikające z przyjęcia, że przekazanie broni palnej innej osobie, a zatem działanie pozbawione elementu władztwa danym przedmiotem, tj. bronią palną krótką koloru czarnego i amunicji w postaci sześciu sztuk nabojęw kalibru 7,62 mm, stanowiło zachowanie wyczerpujące sobą znamiona czynu z art. 263 § 2 k.k., tj. spełniało sobą przyjętą

przez ustawodawcę definicję „posiadania”, podczas gdy skazany nie wszedł w posiadanie broni z zamiarem uzyskania nad nią jakiegokolwiek władztwa, a jedynie jej przekazania osobie trzeciej,

2. art. 53 § 1 k.k. i art. 53 § 2 k.k. i art. 37a § 1 k.k. w zw. z art. 263 § 2 k.k., a to poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że wobec skazanego występują okoliczności uzasadniające wymierzenie mu kary opisanej w punkcie III. wyroku Sądu I instancji, tj. kary jednego roku pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowe wartościowanie okoliczności łagodzących wobec oskarżonego i przełożenie tychże okoliczności na normę art. 37a § 1 k.k. winno prowadzić do wniosku, że właściwie wobec skazanego pozostawało zastosowanie normy art. 37a § 1 k.k. i orzeczenie wobec niego kary grzywny”.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i wyroku Sądu I instancji w zakresie zaskarżonym kasacją i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pierwszy z zarzutów kasacji jest oczywiście bezzasadny. Sąd odwoławczy nie stosował przepisów prawa materialnego, skoro utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji. Ponadto, co trzeba stanowczo podkreślić, w apelacji wniesionej w tej sprawie nie sformułowano zarzutu kwestionującego przypisanie skazanemu posiadania broni palnej i amunicji – zarzut apelacji dotyczył wyłącznie rażącej niewspółmierności kary. Wobec tego Sąd odwoławczy, rozpoznający przecież sprawę co do zasady w granicach zarzutów odwoławczych, nie miał obowiązku do tej kwestii się odnosić. Obecnie zarzut kasacji wskazujący na naruszenie prawa materialnego jest więc skierowany wprost do orzeczenia Sądu pierwszej instancji i jest zarzutem na kształt apelacyjnego, w sytuacji, gdy kasacją zaskarżony może

być wyłącznie wyrok Sądu odwoławczego. Jednocześnie nie można tego zarzutu potraktować – przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. – jako nieprawidłowo sformułowanego zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej, z uwagi na ograniczenie apelacji wyłącznie do kwestionowania kary.

Niezależnie od powyższego, jedynie na marginesie wypada zauważyć, że argumentacja kasacji w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna. Obrońca w kasacji nie kwestionował, że skazany posiadał broń i amunicję, wskazał jednak, że posiadał je krótkotrwale, w celu przekazania innej osobie i szybko tego posiadania się wyzbył. Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Z opinii balistycznej wynika, że pistolet był sprawny, sposób działania jego mechanizmów był prawidłowy i można było z niego oddawać strzały przy użyciu zabezpieczonych naboju (k. 124-126), a skazany nie miał pozwolenia na posiadanie broni (k. 221). Nielegalne „posiadanie” broni lub amunicji, o którym mowa w art. 263 § 2 k.k., to zaś – zgodnie z utrwaloną na gruncie prawa karnego wykładnią tego pojęcia – każdy stan władania przedmiotami, jeśli tylko towarzyszy sprawcy taki zamiar, nawet bez chęci zatrzymania tych rzeczy na własność, niezwiązany z cywilistycznymi granicami rozumienia „posiadania”, a raczej odnoszący się do potocznych intuicji znaczeniowych (mieć, trzymać, utrzymać) – tak: D. Gruszecka, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX/el 2021, t. 9 do art. 263. W orzecznictwie podkreśla się, że przez posiadanie w rozumieniu art. 263 § 2 k.k. należy rozumieć każde faktyczne, nawet krótkotrwale władanie rzeczą, zarówno jak właściciel, ale i bez chęci zatrzymania dla siebie, np. tylko aby używać chwilowo, czy za kogoś innego, z zamiarem przywłaszczenia lub bez, czy przechowanie z upoważnienia innej osoby (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2018 r., II KK 366/18). Wprost wskazuje się, że dla oceny prawnej takiego zachowania nie ma znaczenia czas dysponowania bronią, gdyż może to być każde, nawet krótkotrwale władanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2014 r., II AKa 393/14).

Oczywiście bezzasadny jest także drugi z zarzutów kasacji. Pomimo sformułowania tego zarzutu jako obrazy prawa materialnego, należy go potraktować jako zarzut nienależytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego rażącej niewspółmierności kary. Sąd odwoławczy bowiem

sam nie orzekał o wymiarze kary, a jedynie kontrolował – właśnie na skutek kwestionowania tej problematyki przez obrońcę w apelacji – wymiar kary orzeczonej przez Sąd Rejonowy. Nie można jednak ocenić, aby Sąd odwoławczy – utrzymując w mocy rozstrzygnięcie co do kary – rażąco naruszył prawo w sposób, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Dodatkowo należy podkreślić, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, co wprost wynika z art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. Tymczasem zarzut drugi kasacji zmierza właśnie ku temu, aby wprost, pod płaszczykiem wskazania na naruszenie prawa materialnego, zakwestionować karę wymierzoną w tej sprawie skazanemu. Podsumowując, zarzut drugi kasacji można było uznać za dopuszczalny jedynie przy założeniu, że obrońca w istocie zakwestionował jakość kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Tak rozumiany zarzut drugi kasacji jest całkowicie i oczywiście bezzasadny. Sąd Okręgowy obszernie i rzetelnie uzasadnił, dlaczego nie uwzględnił apelacyjnego zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Trzeba przypomnieć, że skazanemu wymierzono karę roku pozbawienia wolności za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, a więc w wymiarze bliskim dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd odwoławczy wyszczególnił okoliczności przemawiające za wymierzeniem kary opierając się także na wykładni art. 438 pkt 4 k.p.k. i wykazując, że kara orzeczona wobec skazanego nie spełnia kryterium „rażąco” niewspółmiernie surowej. W tym zakresie Sąd odwoławczy nawiązał do dyrektyw wymiaru kary z art. 53 k.k. i trafnie zwrócił uwagę na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz fakt, że zachowanie skazanego narażało na niebezpieczeństwo także osoby postronne. Sąd Okręgowy podkreślił wagę tego zagrożenia przez wskazanie, że ani skazany, ani pokrzywdzona, u której ten pozostawił broń, nie mieli przeszkolenia ani uprawnień do używania broni, która była sprawna do tego, aby z niej strzelać, a w posiadaniu była nie tylko broń, ale i naboje.

Sąd Okręgowy wyjaśnił także, dlaczego nie widzi możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary roku pozbawienia wolności, wskazując na konkretne okoliczności, które przemawiały za taką decyzją.

Sąd odwoławczy obszernie i rzeczowo odniósł się także do tej części argumentacji apelacji, w której obrońca wskazywał, że taką karę wymierzono skazanemu jedynie celem „pochłonięcia” okresu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. W tym kontekście w kasacji wskazano, że jest ona wnoszona w celu otwarcia drogi do złożenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, kwestionującej zasadności stosowania tymczasowego aresztowania w tej sprawie.

Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że zupełnie inne są cele kary, a inne są podstawy tymczasowego aresztowania. Słusznie Sąd ten zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie jedną z przesłanek stosowania i przedłużania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania był art. 258 § 3 k.p.k., a zatem uzasadniona obawa, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie umyślnego występkę, popełni nowe przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Dlatego też tymczasowe aresztowanie było w tej sprawie stosowane głównie w powiązaniu z czynem kwalifikowanym z art. 190 § 1 k.k., na szkodę M. S.. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że czyn ten był wówczas uprawdopodobniony i dopiero cofnięcie przez pokrzywdzoną wniosku o ściganie na ostatnim terminie rozprawy doprowadziło do umorzenia postępowania. Co więcej, ma rację Sąd odwoławczy, że każdorazowo zastosowanie i przedłużenie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego było przedmiotem kontroli instancyjnej na skutek wnoszonych przez obrońcę zażaleń i za każdym razem sądy w różnych składach nie podzielały stanowiska obrońcy.

Trafna jest więc konkluzja Sądu odwoławczego, że całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie obrońcy, iż to właśnie stosowanie tymczasowego aresztowania w tej sprawie było jedynym i kluczowym elementem warunkującym wymiar kary za czyn z art. 263 § 2 k.k. Sąd odwoławczy przedstawił trafną argumentację przeczącą takiej tezie, jednocześnie wykazując okoliczności o charakterze obciążającym – zupełnie inne niż fakt stosowania tymczasowego aresztowania, wymienione powyżej – które rzutowały na wymiar kary.

Obrońca wskazał także, że rażącym naruszeniem prawa było niezastosowanie art. 37a k.k. Mając na uwadze okoliczności opisane powyżej nie

sposób uznać, że w tej sprawie doszło do takiego naruszenia prawa i rażąco błędnego nieorzeczenia kary wolnościowej, skoro Sąd odwoławczy rzetelnie uzasadnił prawidłowość wymierzenia kary pozbawienia wolności. Co więcej, przepis art. 37a k.k. ma charakter fakultatywny (w określonych w nim przypadkach sąd może orzec karę wolnościową, ale nie jest do tego zobowiązany). W sytuacji, gdy w ustawie przewidziane jest fakultatywne zastosowanie określonego przepisu prawa materialnego, to przez jego niezastosowanie sąd nie dopuszcza się obrazy prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2020 r., II KK 75/20).

Podsumowując, kasację obrońcy skazanego należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach z punktu 2 postanowienia uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]